CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II. Nr 149 (314)
PIĄTEK
3 czerwca 1949 roku
Wsch. sł. 4.20, zach. 20.49

Triumf jedności organizacyjnej polskiej klasy robotniczej

Przemówienie Prezydenta RP na Kongresie Związków Zawodowych

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Z głęboką radością i wzruszeniem, witają dziś masy pracujące II w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych, Kongres ten bowiem jest nowym wielkim triumfem polskiej klasy robotniczej. Jest on nowym triumfem **jedności** polskiego ludu pracującego, jedności, której wspaniałym wyrazem i symbolem politycznym był wielki historyczny Kongres Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej w grudniu ub. roku. Kongres grudniowy był wyrazem **zwycięstwa ideologicznego** klasy robotniczej. wyrazem jedności jej celów i dążeń, był triumfem najszlachetniejszej myśli i najwyższej idei, której na imię — socjalizm, a którą stworzyła ludzkość, aby wyzwolić człowieka i zapewnić mu najpełniejsze możliwości twórczego rozwoju w nowym i lepszym ustroju społecznym.

Kongres grudniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej był wielkim aktem zjednoczenia awangardy — jako siły przodującej i oświetlającej drogę rozwojową Odrodzonej Rzeczypospolitej. Kongres dzisiejszy jest **triumfem jedności organizacyjnej polskiej klasy robotniczej,** wyrazem najszerszego zjednoczenia wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej (z wyjątkiem indywidualnych wytwórców rolnych i rzemiosła o typie chałupniczym).

ALE wagę i szczególne znaczenie dzisiejszego Kongresu określa nie tylko liczba 3.600 tys zorganizowanych członków związków zawodowych, których reprezentujecie, Towarzysze, jako ich delegaci. Jest to, oczywiście, w naszych warunkach wielka liczba, czterokrotnie wyższa od przedwojennej cyfry robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych. Przedwojenny ruch zawodowy osłabiała nie tylko mała liczebność, ale i poważne rozbicie pod względem ideologicznym. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi nie tylko liczba zrzeszonych, lecz przede wsystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, w społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego.

O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej. Zmienia to zasadniczo charakter, rolę i zadania dzisiejszego ruchu zawodowego w porównaniu z okresiem, kiedy władza znajdowała się w rękach kapitalistów. Jakie czynniki podstawowe wpłynęły na tę zmianę?

1 **Władza ludowa w państwie pod przewodem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo chłopski,**

2 **społeczna własność podstawowych narzędzi i środków produkcji, które przedtem stanowiły prywatną własność kapitalistów i obszarników,**

3 **gospodarka planowa oparta na nowych podstawach ekonomicznych,**

4 **nowa, kierownicza rola państwa ludowego w całokształcie naszej gospodarki narodowej — oto te zasadnicze nowe warunki ustrojowe, które stanowią o dzisiejszym znaczeniu, o nowej roli i nowych zadaniach ruchu zawodowego w Polsce.**

Szczególna waga i doniosłość dzisiejszego Kongresu polega na tym, że powinien on nakreślić jasno zadania i dalszą drogę rozwoju ruchu zawodowego, biorąc za podstawę zarówno te nowe warunki ustrojowe, w których żyją dziś i pracują masy ludowe w Polsce, jak i 4-letnie doświadczenie naszych osiągnięć i dotychczasowych wysiłków. Kongres powinien umocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w związkach zawodowych mas pracujących. Olbrzymią ich większość stanowią bezpartyjni robotnicy i pracownicy umysłowi. W okresie władzy kapitalistów szli oni do związków zawodowych, aby bronić się przed rosnącym wyzyskiem fabrykantów, aby walczyć o swe podstawowe prawa: o 8-godzinny dzień pracy, o elementarne ubezpieczenia społeczne, przeciwko obniżaniu zarobków, przeciwko brutalnej samowoli pracodawców, o utrzymanie mizernej stopy życiowej spychanej wciąż w dół przez chciwość wyzyskiwaczy, przez ciągłe kryzysy i bezrobocie, przez politykę rabunkową rządów burżuazyjnych. Partia rewolucyjna mówiła wówczas masom pracującym: organizujcie się, walczcie, nie ustępujcie, ale nie zapominajcie ani na chwilę, że wasze ciężkie położenie ekonomiczne wiąże się jak najściślej z waszą sytuacją polityczną, t. zn. z władzą kapitalistów i obszarników. Bez obalenia tej władzy nie można zmienić w sposób gruntowny i trwały ciężkiego położenia materialnego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Dziś nikt już z uświadomionych robotników bezpartyjnych nie wątpi, że ta postawa rewolucyjnej partii marksistowskiej, wiążącej ściśle walkę o codzienne interesy ekonomiczne mas pracujących z walką o obalenie rządów kapitalistycznych, była jedynie słuszną.

OBECNIE, gdy władza kapitalistów i obszarników została w Polsce obalona, warunki życia politycznego, materialnego i kulturalnego mas pracujących polepszają się stale i systematycznie — pomimo wielkich spustoszeń i zniszczeń, w jakie wtrącił nasz kraj najazd hitlerowski. Dziś już nie grozi masom pracującym bezrobocie czy rujnujące ogólną gospodarkę narodową kryzysy. Dziś nikt, kto pracuje, nie może zostać pozbawiony opieki lekarskiej w chwilach choroby własnej czy swej rodziny, dziś starość czy nieszczęśliwy wypadek nie skazuje człowieka na śmierć głodową — ponieważ ustawodastwo państwa ludowego zabezpiecza każdemu pracującemu właściwą pomoc i opiekę, której zakres wzrastać będzie nieustannie w miarę ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Dziś stały i systematyczny wzrost stopy życiowej mas pracujących zależny jest wyłącznie od wysiłku tych mas, od wzrostu wydajności ich pracy, ponieważ usunięta została główna przyczyna, ograniczająca stopę życiową człowieka pracującego, mianowicie grabież jego pracy przez kapitalistę.

W ciągu minionych 4 lat masy pracujące zrzeszone w związkach zawodowych na podstawie własnego doświadczenia przekonywały się i przekonują nadal codziennie o tym, jak decydujące znaczenie dla ich bytu i dla ogólnego rozwoju narodowego posiada władza ludowa i ustrój społeczny bez kapitalistów i obszarników. Na wzroście tej świadomości ugruntowuje się właśnie i umacnia jedność ideowa i siła organizacyjna dzisiejszego ruchu zawodowego, skupiającego w swych szeregach prawie wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Masy te w znacznej swej większości składają się z bezpartyjnych. Nie oznacza to bynajmniej, aby nie uświadamiały sobie one coraz jaśniej tej niewątpliwej prawdy, że bez rozumnego kierownictwa Partii jako czołowej awangardy, zasobnej w oręż przodującej teorii społecznej, zdobycie i utrwalenie władzy ludowej, jak również budowa nowego, wyższego i sprawiedliwszego ustroju społecznego byłyby nieosiągalne. Olbrzymie znaczenie rewolucyjnego ruchu zawodowego, jako najszerszej organizacji robotniczej, skupiającej w swych szeregach masy bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych polega właśnie na tym, że podnosi on w świadomości mas zrozumienie zadań walki politycznej oraz ścisłej łączności tych zadań z walką o codzienne potrzeby i materialne interesy klasy robotniczej. Wierzę, że Kongres obecny jeszcze mocniej uwypukli ścisłą więź istniejącą również dzisiaj między polityką klasy robotniczej i jej interesami ekonomicznymi, między zadaniem umacniania władzy ludowej i państwa ludowego a troską o codzienne warunki życia i bytu najszerszych mas pracujących.

JAKIE są te podstawy ekonomiczne, na których władza ludowa może oprzeć i opiera dzisiejszą budowę fundamentów nowego ustroju społecznego?

Jest to — po pierwsze własność społeczna narzędzi i środków produkcji we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki narodowej — w wielkim i średnim przemyśle, w transporcie, komunikacji, żegludze, w zakładach użyteczności publicznej, w handlu hurtowym i częściowo detalicznym.

Jest to — po wtóre — gospodarka planowa. Własność społeczna narzędzi pracy i środków wytwarzania oddaje całą masę produktu, dodatkowego wytworzonego w uspołecznionych zakładach pracy w rozporządzenie organów planujących państwa, a nie jak przedtem w rozporządzenie kapitalistów. Umożliwia to świadome kierowanie całym ogólnonarodowym procesem produkcji, podczas gdy w systemie kapitalistycznym jedynym regulatorem produkcji są ślepo działające rynkowe prawa popytu i podaży.

Jest to — po trzecie — wzrost tempa nowych inwestycji w planowej gospodarce narodowej. Posiadając możność planowego rozdziału produktu dodatkowego wytworzonego w uspołeczninych zakładach pracy państwo ludowe coraz większą część wartości tego produktu może skierowywać na nowe inwestycje i budownictwo, to znaczy na wzrost lub unowocześnienie narzędzi pracy i środków wytwarzania (budowa nowych fabryk, produkcja maszyn, instalacji, środków transportowych itp.).

W ten sposób tylko można zabezpieczyć ogólny wzrost produkcji i uprzemysłowienia kraju, a więc likwidację zacofania technicznego i gospodarczego, odziedziczonego po kapitaliźmie.

Jest to — po czwarte — coraz szybszy wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależny jest ogólny wzrost dobrobytu i kultury mas ludowych. Chodzi tu o wzrost wydajności pracy zarówno poszczególnych wytwórców, jak i całych zespołów, a w sumie o wzrost wydajności pracy całego społeczeństwa. Wzrost wydajności pracy zależny jest od coraz lepszych narzędzi pracy, od wyższej techniki, od lepszej organizacji pracy, od jej racjonalizacji, od umiejętności pracowania, a więc od czynników zarówno obiektywnych, jak i od subiektywnych wysiłków, umiejętności i uzdolnień człowieka — wytwórcy. Warunki obiektywne rozwiązuje planowa działalność inwestycyjna. To zaś, co zależne jest od wysiłku, umiejętności i uzdolnień samego człowieka można rozwiązywać tylko w taki sposób, aby uczyć się pracować coraz lepiej, coraz wydajniej.

WIELU ludzi rozumuje tak: niech tam pracują inni, a po co ja mam się wysilać? Są to ludzie zacofani i nieuspołecznieni, ale takich ludzi jest jeszcze sporo, hamują oni i osłabiają wzrost wydajności pracy, a więc ogólne tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej, a przez to działają na własną szkodę, nie uświadamiając sobie tego najczęściej. Ich niespołeczny stosunek do pracy trwa często dlatego, że nikt nie interesuje się dostatecznie ich pracą. mało kto ją ocenia i kontroluje.

Dlatego też niemniej istotnym od wyszczególnionych czterech czynników jest piąty: kontrola zespołu wytwórczego nad pracą poszczególnych jego współuczestników.

Z tego, co powiedziałem wynika jasno, że podstawą wzrostu do

(Dokończenie na str. 3)

Pierwszy dzień obrad

II/VIII Kongresu Związków Zawodowych

W dniu 1 czerwca 1949 r. o godz. 9.45 rozpoczął obrady II/VIII Kongres Związków Zawodowych.

Na obrady przybyli: Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa— Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejski, Niećko, Jóźwiak-Witold, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim oraz z Marszałkiem Polski Żymierskim na czele, p. o. przewodniczącego KCZZ Burski, sekretarz generalny KCZZ Cwik, sekretarze SL poseł Juszkiewicz i Ozga-Michalski, przedstawiciele KC PZPR, władz naczelnych SL, SD i PSL, ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet oraz innych organizacji społecznych.

W lożach delegacji zagranicznych zasiadają sekretarz generalny Swiatowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, 6-osobowa delegacja radziecka z sekretarzem WCSPS J. Goroszkinem na czele, delegacje: Argentyny, Austrii, Bułgarii, Chile, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Izraela, Libanu, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Transjordanii, Węgier i Włoch.

Obrady otworzył p. o. przewodniczącego Komisji Centralnej Związków Zawodowych Aleksander Burski, witając przybyłych gości i delegatów.

Ob. Burski udziela następnie głosu przewodniczącemu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców posłowi Rusteckiemu, który zgłasza listę prezydium.

Po ustaleniu porządku i regulaminu

(Dokończenie na str. 2)

Krwawe zajścia w Boliwii

100 górników i 50 żołnierzy zabitych

Rząd ogłosił mobilizację

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z La Paz, Boliwia stała się widownią krwawych zajść, które miały przebieg następujący:

Przed kilku dniami rząd aresztował i wydalił z kraju pod zarzutem „działalności wywrotowej" wielu postępowych przywódców związkowych z sekretarzem generalnym związku górników Lechinem na czele.

Na znak protestu przeciwko tym posunięciom w ubiegłą sobotę zastrajkowała załoga jednej z kopalń cyny, należących do koncernu Patino, kontrolowanego przez korporacje Morgana i Rockefellera. Rząd wysłał przeciwko strajkującym oddziały wojska.

W wyniku starcia między oddziałami wojskowymi i górnikami zostało zabitych 100 górników, 50 żołnierzy oraz kilku techników amerykańskich, zatrudnionych w kopalni. Ponadto wiele osób zostało rannych.

Na wieść o tej masakrze wybuchły strajki we wszystkich innych kopalniach cyny koncernu Patino. Jednocześnie zastrajkowali kolejarze, którzy unieruchomili całkowicie transport w poszczególnych rejonach kraju.

Rząd wzmógł represje przeciwko górnikom, przeprowadzając masowe aresztowania. Dotychczas wtrącono do więzień przeszło 500 górników.

Przedstawiciele rządu usiłują przekonać opinię publiczną, że akcja strajkowa górników posiada charakter „wywrotowy". Obserwatorzy stwierdzają jednak, że strajki są wyrazem protestu przeciwko zwiększającym się ustawicznie prześladowaniom elementów postępowych i zmierzają do wywalczenia elementarnych swobód demokratycznych.

NOWY JORK (PAP). Z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalniach cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko prześladowaniom elementów postępowych oraz wyzyskowi robotników przez właścicieli kopalń, popieranych przez amerykańskie Wall Street — rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

NOWY JORK (PAP). Według napływających tu wiadomości, wydarzenia w Boliwii przybrały w środę niemal charakter wojny domowej. Na terenie kopalń cyny w Andach doszło do krwawych starć między górnikami a wojskiem. Górnicy zdobyli broń i posługują się w walce dynamitem.

Kryzys polityczny w łonie Kuomintangu

trwa w dalszym ciągu

PEKIN (PAP). Wojska ludowe, operujące na południe od Szanghaju, zajęły Fengwa — rodzinne miasto Czang-Kai-Szeka — w prowincji Cze-Kiang. Miasto to było na krótko siedzibą Czang-Kai-Szeka, gdy w styczniu zrezygnował formalnie z prezydentury.

Wojska ludowe zajęły również Hiskou, we wschodniej części prowincji Cze-Kiang.

NOWY JORK (PAP). Korespondenci amerykańscy w Chinach zapowiadają w najbliższym czasie wzmożenie ofensywy armii ludowej w kierunku miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Honan. Znajduje się tam kwatera główna armii kuomintangowskiej pod dowództwem gen. Pai Czung Hsi, cofającej się wzdłuż linii kolejowej Hankou — Kanton.

LONDYN (PAP). Jak donosi z Kantonu agencja Reutera, kryzys polityczny w łonie Kuomintangu trwał w środę w dalszym ciągu. Tymczasowy prezydent kuomintangowski Li-Tsung-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przyjęcia tego stanowiska odmówili kolejno marsz. Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang-Czun, dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również planom ewakuowania rządu do Czung-Kingu na wypadek konieczności opuszczenia Kantonu. Czung-King jest rodzinnym miastem generała.

Dalsze odpowiedzi na apel Regnowa

Nowe zobowiązania chłopów

dla uczczenia Święta Ludowego

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA WOJ. WARSZAWSKIEGO donosi: **chłopi w pow. mławskim** — w gminach: Dębsk, Wieczfnia, Zielona, Rzwozin, Zieluń, Słupsk, Turza, Ratowo i in. naprawiają i żwirują drogi, budują mosty, przeprowadzają tępienie chwastów.

W Słupsku, kończą budowę przystanku kolejowego, w gm. **Niepłonin,** zakładają komposty, **w Unierzyzu,** porządkują plac przed ośrodkiem zdrowia i sadzą 1.000 sztuk drzewek w **Strzegowie.** Gm. **Szczepkowo** usuwa kamienie z boiska szkolnego w Waśniewie.

W pow. **Ostrów Mazowiecki** — w 13 gminach wszyscy chłopi ludowcy i bezpartyjni przystąpili do wykonania zobowiązań świątecznych.

213 gromad w pow. **ostrowieckim,** oczyszcza rowy, sadzi drzewa przydrożne, naprawia mosty. Wieś **Kamionka** ułożyła chodnik, **w Kordowie** zlikwidowano wszystkie odłogi.

W pow. **warszawskim,** w gm. **Wiązowna, Ożarów i Okuniew** — 67 gromad oczyszcza rowy, przeprowadza odchwaszczanie pól i naprawia drogi. Pow. **Sokołów — gminy: Sabnie, Grochów, Kosów, Jabłonna, Korczew, Kudelczyn i Chroszczewka,** żwirują drogi i brukują na przestrzeni 6 km i boiska sportowe. Gmina **Kudelczyn,** radiofonizuje gromady: **Ząbki i Nową Wieś,** oraz istniejące tam szkoły.

Nadleśnictwo Sokołów, w czynie Święta Ludowego, zakłada dodatkowo 10 arów szkółek.

Telefonem z **RADOMIA** donoszą: w odpowiedzi na apel Regnowa, chłopi w 71 gromadach, przystąpili do wykonania zobowiązań świątecznych. Kopią rowy na przestrzeni 4.000 metrów, budują szosę Bartodzieje — Goryń. Gm. **Sucha,** buduje 2.000 m drogi. Gm. **Bobrek,** buduje szkołę, a **Skaryszew,** świetlicę i boisko sportowe. **Klonówek** zwozi cegłę na szkołę. Poza tym we wszystkich gminach przystąpiono do prac, związanych z likwidacją analfabetyzmu.

Z woj. gdańskiego, ELBLĄG melduje: chłopi w 37 wsiach porządkują drogi, zaprowadzają pokazowe kultury łąk i likwidują odłogi.

Pow. **biłgorajski,** woj. lubelskie, donosi: nauczyciele SL i dzieci szkolne odchwaszczają pola. Chłopi we wszystkich gminach zespołowo osuszają łąki.

Koło grodzkie SL w Biłgoraju, położy kamień węgielny pod bursę dla uczącej się młodzieży. Członkowie koła wykopali już 60 m sześc. ziemi.

Dom rodzinny Fr. Chopina w Żelazowej Woli

— odbudowany

Pod przewodnictwem prezesa Instytutu Fryderyka Chopina Marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, odbyło się w dniu 29 maja br. w Żelazowej Woli posiedzenie zarządu IFC.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego Komisji Żelazowej Woli prof. M. Kaczorowskiego i sekretarza L. Robowskiego, okres odbudowy Żelazowej Woli należy uznać za ukończony.

Kosztem kilku milionów złotych, pochodzących z dotacji państwowych, odnowiono domek Chopina i wyremontowano jego wnętrze. Dzięki pomocy dyrekcji Muzeum Narodowego, umeblowano dworek stylowymi meblami.

Frekwencja osób zwiedzających dom rodzinny Fr. Chopina w Roku Chopinowskim dowodzi o wielkim zainteresowaniu pamiątkami po Chopinie. Podczas, gdy w roku 1947 zwiedzało Żelazową Wolę przeciętnie 300 osób miesięcznie, w październiku ub. r. liczba ta wzrosła do 2.000, a w maju br. osiągnęła cyfrę 15.000 osób. Masowe wycieczki przyjeżdżają nie tylko z Warszawy, ale także z innych miast. Przybywają zarówno grupy młodzieży szkolnej jak i robotników. Wobec ciągle wzmagającej się frekwencji zwiedzających, palącym zagadnieniem staje się obecnie budowa schroniska turystycznego, a także zorganizowanie stałej wystawy dydaktyczno-informacyjnej, poświęconej Chopinowi.

Po sprawozdaniu M. Kaczorowskiego opracowano plan działalności IFC na najbliższy okres.

Pierwszy dzień obrad

II\VIII Kongresu Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

obrad wybrano Komisje Kongresowe: Mandatową, Matkę, Współzawodnictwa Pracy, Socjalną, Ekonomiczną, Kulturalno-Oświatową, Szkoleniową, Statutowo-Organizacyjną, Skrutacyjną i Redakcyjną.

Wśród długo niemilknących oklasków na trybunę wstępuje Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Przemówienie powitalne Prezydenta przerywają wielokrotnie entuzjastyczne, burzliwe oklaski zebranych.

Huczne oklaski zrywają się znowu, gdy na trybunę wchodzi prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

W imieniu ludności wiejskiej pozdrawia Kongres przewodniczący ZSCh ob. Domański. Podkreśla on znaczenie ścisłego, nierozerwalnego sojuszu robotniczo-chłopskiego dla budowy nowego ustroju, dla ostatecznego wyzwolenia chłopa z ucisku kapitalistów wiejskich i dla wzrostu jego uświadomienia klasowego.

Zebrani owacyjnymi brawami akcentują zrozumienie wagi tego sojuszu.

Z ramienia Światowej Federacji Związków Zawodowych, zabiera głos, wśród burzliwej owacji, przewodniczący Louis Saillant. Następnie na trybunę wchodzi witany entuzjastycznymi oklaskami sekretarz WCSPS Iwan Goroszkin, który przekazuje Kongresowi gorące, braterskie pozdrowienia mas pracujących Związku Radzieckiego. Po czym w imieniu Partii Komunistycznej i ludu pracującego Chin głos zabiera, witany burzliwymi oklaskami, Tsien-Chun-Sin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga.

Serdecznie witany przez zebranych przemawia następnie w imieniu francuskich związkowców sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) — Frachon. Burza oklasków zrywa się na sali, gdy przewodniczący udziela głosu słynnemu śpiewakowi i działaczowi antyfaszystowskiemu Paulowi Robesonowi. Po przemówieniu Robesona przewodniczący zarządza przerwę obiadową do godz. 15.

Obradom popołudniowym przewodniczy sekretarz generalny KCZZ Tadeusz Ćwik, który zaprasza do prezydium obecną na sali wdowę po bohaterze pracy Wincentym Pstrowskim, po czym udziela głosu przewodniczącemu Czechosłowackiej Rady Związków Zawodowych — Wacławowi Cipro.

Następnie przewodniczący udziela głosu, witanemu długotrwałą, serdeczną owacją — sekretarzowi KC PZPR — Aleksandrowi Zawadzkiemu, który wygłasza referat na temat roli związków zawodowych w Polsce Ludowej.

Kilkugodzinnego wnikliwego referatu delegaci wysłuchali z wielką uwagą.

Rada Ministrów Spraw Zagranicznych

przystąpiła do rozmów w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Na wstępie środowego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagran. minister Wyszyński złożył deklarację, w której przedstawił swoje stanowisko odnośnie wczorajszych wywodów ministra Schumana na temat federalnego ustroju Niemiec oraz udzielił odpowiedzi na pytanie ministra Bevina, czy delegacja radziecka wycofa swoje propozycje w sprawie utworzenia rządu ogólno-niemieckiego.

Rząd radziecki — powiedział Wyszyński — nigdy nie zrezygnuje z tego stanowiska.

Jeżeli delegacje 3 państw zachodnich zgodziłyby się przyjąć jako podstawę dyskusji propozycje, poczynione przez Związek Radziecki w Moskwie i Londynie, delegacja radziecka byłaby gotowa brać udział w dyskusji nad kwestią utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Propozycje 3 państw zachodnich co do utworzenia rządu niemieckiego nie mogą służyć za podstawę dyskusji, bo opierają się na tzw. konstytucji z Bonn.

W dalszym ciągu obrad min. Schuman zaproponował przejście do drugiego punktu porządku dziennego, tj. do sprawy Berlina i waluty niemieckiej.

Min. Wyszyński zapytał, czy należy wniosek min. Schumana rozumieć w ten sposób, że później będzie można wrócić do punktu pierwszego, dotyczącego jedności Niemiec.

Ministrowie zgodzili się z tą interpretacją, wobec czego przystąpiono do rozpatrywania punktu drugiego.

Przewodniczący posiedzenia — min. Schuman — podał do wiadomości, że eksperci 4 państw nie doszli do porozumienia w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią, wobec czego przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich przedkładają projekt we własnym imieniu.

Jako pierwszy zabrał głos Acheson, zaznaczając, że zgadza się na przywrócenie kontroli Czterech w Berlinie, przedtem jednak pewne punkty wymagają wyjaśnienia.

Schuman oświadcza otwarcie, że problem Berlina powinien być oddzielony od całokształtu problemu niemieckiego.

Bevin wyraża zgodę na kontrolę Czterech w Berlinie, żądając jednak ograniczenia zasady jednomyślności.

Minister Wyszyński oświadczył:

Przywrócona komendantura 4-stronna w Berlinie powinna funkcjonować na takich zasadach, jak w przeszłości. Należy określić zakres działania komendantury, lecz sposób działania jest już ściśle uregulowany w układzie. Układ w sprawie kontroli Berlina stwierdza, że komendantura powołana jest dla wspólnej administracji wielkiego Berlina. Co obejmuje wspólna administracja i jak ma być stosowana — określa statut przyjęty przez 4 mocarstwa. Paragraf 3 tego statutu brzmi: „Tylko decyzje jednomyślnie przyjęte są ważne. Sprawy nieuzgodnione należą do instancji wyższych".

Zasada większości, jakiej domaga się minister Acheson, oznacza próbę dyktowania jednemu partnerowi decyzji innych partnerów. Nie można osiągnąć w takich warunkach porozumienia. Pan Acheson pragnie bowiem z obowiązujących układów przyjąć tylko to, co korzystne, a odrzucić to — co jest dla niego niekorzystne.

Radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiedział Acheson, powtarzając na ogół argumenty, przedstawione już poprzednio. Acheson poruszył zasadę jednomyślności, używając określenia, że prowadzi ona do „obstrukcji" i wywierania presji przez jednego z członków na trzech pozostałych.

Następne posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odbędzie się w czwartek.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W wykonaniu uchwały Biura Politycznego KC rumuńskiej partii robotniczej, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowił rozpocząć w drugiej połowie br. prace przygotowawcze do budowy kanału Dunaj — Morze Czarne.

Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że na rzekach Jang-Tse oraz Wang-Poo przywrócona została normalna żegluga dla statków handlowych. Zarówno statki chińskie, jak i cudzoziemskie mogą docierać z morza do Szanghaju, który — jak wiadomo — leży nad rzeką Wang-Poo.

Studenci uniwersytetu w Neapolu ogłosili strajk, protestując przeciwko uchwale władz uniwersyteckich, nakładającej na studentów obowiązek wpłacenia nadzwyczajnego dodatku do czesnego w wysokości 6 tysięcy lirów.

Według oficjalnych danych, ostatnio wzrosła niezwykle liczba samobójstw w Danii. Tak np. w Kopenhadze do niedawna notowano przeciętnie 1 samobójstwo tygodniowo, w maju zaś zarejestrowano już 18 samobójstw. Podobnie przedstawia się sprawa w innych miastach.

Dziennik „New York Post" komunikuje, że w tych dniach zostało utworzone towarzystwo amerykańsko-meksykańskie, które uzyskało wyjątkowe przywileje w dziedzinie eksploatacji źródeł naftowych w Meksyku.

Agencja TASS donosi z Ankary, iż odbywa się tam proces znanego dziennikarza redaktora pisma „Zindżiali Huriyet" Ajbara, oskarżonego o obrazę rządu w jednym z artykułów, ogłoszonych w tym piśmie.

Przemówienie Prezydenta RP
na Kongresie Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

brobytu materialnego i kultury mas pracujących w nowych warunkach naszego ustroju społecznego i władzy ludowej jest wzrost produkcji, która stała się wspólnym dobrem ludu pracującego i podlega dziś planowemu kierownictwu jego organów państwowych.

Jak rzeczywiście postępuje u nas obecnie wzrost produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym?

W 1946 roku produkcja naszego przemysłu wynosiła zaledwie trzy czwarte tego, co w roku 1938, w roku 1947 przekroczyliśmy poziom przedwojenny produkcji o 10 proc., a w roku ubiegłym o 44 proc. Plan 6-letni przewiduje, że w roku 1955 będziemy produkowali 3½ raza więcej, niż przed wojną.

Inaczej rzecz się ma z produkcją rolniczą, która oparta jest w przeważającej masie na drobnotowarowej indywidualnej gospodarce chłopskiej. W roku ubiegłym produkcja naszego rolnictwa wynosiła około ¾ poziomu przedwojennego. Ale i tu przewidywany jest wzrost stopniowy produkcji dzięki pomocy i wysiłkom państwa w przybliżeniu o 40 proc. w ciągu najbliższych 6 lat.

Wzrost produkcji wpływa oczywiście na ogólny wzrost dochodu narodowego. Szacuje się, że w końcu planu 6-letniego dochód ten powinien wzróść 3-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wzrost dochodu narodowego umożliwia większe nakłady inwestycyjne na dalszą rozbudowę i unowocześnienie naszego przemysłu i naszej uspołecznionej gospodarki. W roku bieżącym planowane inwestycje wyniosą przeszło dwa razy więcej, niż wynosiły w r. 1947 i o jakieś 60 — 70 proc. więcej, niż wynosiły przed wojną w r. 1938. W ostatnim roku planu 6-letniego wyniosą one cztery i pół raza więcej, niż w r. 1938. W ciągu najbliższych 6-ciu lat zainwestujemy w gospodarstwie narodowym prawdopodobnie dwa razy więcej środków, niż wyniosły wszystkie inwestycje w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych, między 1918 — 1939 rokiem, czyli w ciągu dwudziestu z górą lat.

WYMOWA tych porównań jest bezsporna. Wskazuje ona, że ustrój gospodarki uspołecznionej jest wyższą i lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli poprzedni ustrój gospodarki kapitalistycznej. Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest nie tylko uświadomić tę wyższość masom pracującym, ale wskazać im na ich nową, twórczą i odpowiedzialną rolę w kształtowaniu tych nowych stosunków społecznych oraz pomóc w ujęciu tych stosunków w określone formy organizacyjne. Jeśli mówimy, że klasa robotnicza winna czuć się faktycznym gospodarzem unarodowionego przemysłu, transportu, komunikacji itp., to z tego wynika szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań związku zawodowego jako organizacji określonego zespołu pracowników w określonym zakładzie pracy. Znaczy to, że każdy, zorganizowany zespół, każda grupa związkowa winna stać się rzeczywistym gospodarzem własnego odcinka wytwórczego, wypełniającym sprawnie zadania produkcyjne, odpowiedzialnym za jakość wykonania tych zadań, za rzetelność i wydajność pracy każdego poszczególnego członka zespołu, za sprawiedliwą ocenę jego wysiłku według wyniku jego pracy. Winna ona wychowywać wszystkich członków zespołu, stawiając za wzór najlepszych. W tym względzie olbrzymią rolę wychowawczą spełnia rozwój współzawodnictwa pracy, którego formy organizacyjne zostaną — sądzę — szczegółowiej omówione w obradach Kongresu. Pragnę tutaj wskazać tylko, że współzawodnictwo powinno stać się praktyczną szkołą umiejętności pracy i lepszej jej organizacji dla wszystkich członków związków zawodowych. Właśnie w praktycznych osiągnięciach współzawodnictwa ujawniają się olbrzymie rezerwy i możliwości wzrostu naszych wyników produkcyjnych i szybszego tempa naszego marszu naprzód. Uczyć się pracować metodami przodowników pracy, racjonalizatorów produkcji, mistrzów przemysłu — oto zadania, które musimy postawić przed całą klasą robotniczą.

Mówimy o związkach zawodowych, że powinny stać się one szkołą gospodarowania, szkołą rządzenia państwem, szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego. W jaki sposób związki zawodowe mają wypełniać te tak zaszczytne i doniosłe społeczne zadania wychowawcze? Winny je wypełniać w codziennej swej działalności praktycznej przez zespołowe rozwiązywanie konkretnych zadań, które stawia przed nimi praca wytwórcza, życie społeczne oraz potrzeby, bolączki i troski każdego z członków dołowej organizacji związkowej. Dbałość i troska o człowieka, o warunki jego pracy, o pomoc w wykonaniu jego zadań, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości i wiedzy, o jego kłopoty bytowe i rodzinne — oto co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem i jej członkami. Na tle tych praktycznych spraw i stosunków kształtować się będzie wzrost aktywności politycznej i społecznej bezpartyjnych mas związkowych i wzrost ich zaufania do swej organizacji zawodowej, do jej kierownictwa, do jej aktywu. Aktyw związkowy w znacznej swej części pełni równocześnie odpowiedzialne funkcje państwowe lub polityczne. Wzmożenie aktywności dołowych organizacji związkowych, oparcie jej na zasadach demokracji wewnątrzno - związkowej, na wypróbowanych metodach krytyki i samokrytyki zabezpieczy również kierowniczemu aktywowi związkowemu możność oparcia swej pracy państwowej i politycznej na doświadczeniach mas, na praktycznych troskach i kłopotach bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w związkach zawodowych.

WIERZĘ, że poruszone przeze mnie pobieżne zagadnienia uaktywnienia najszerszych bezpartyjnych mas, zrzeszonych w związkach zawodowych, podnoszenia ich świadomości, wychowania w nich poczucia współodpowiedzialności za rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny naszego państwa — znajdą odpowiednie miejsce w waszych obradach.

Nie tylko Partia klasy robotniczej, którą reprezentuję, ale i miliony bezpartyjnych robotników, pracowników umysłowych oraz postępowe koła inteligencji polskiej śledzić będą uważnie za tokiem waszych obrad. Życzę więc Kongresowi owocnej pracy nad dalszym wzmocnieniem potężnej organizacji związkowej, nad jej uaktywnieniem, nad podniesieniem jej roli w życiu i rozwoju całego narodu, nad przyśpieszeniem naszego marszu ku coraz lepszej i wspanialszej przyszłości.

Niech żyje wielka i coraz silniejsza organizacja polskich związków zawodowych!

Delegaci władz naczelnych SL i PSL
na obchody Święta Ludowego

Punkt	Data obchodu	Delegaci NKW SL	Delegaci NKW PSL
WOJ. BIAŁYSTOK			
Bielsk	6.VI	Min. B. Podedworny	—
Ełk	5.VI	Min. B. Podedworny	—
Zabłudów, pow. Białystok	„	P. Greniuk	—
Kolno	„	T. Ilczuk	—
Sokółka	„	I. Jamińska	—
WOJ. BYDGOSZCZ			
Płowce, pow. Aleksandrów	5.VI	Min. J. Dąb-Kocioł	K. Maj
Lipno	„	S. Kiljan	J. Bonowicz
Kruszwica, pow. Inowrocław	„	H. Murawska	A. Kowalski
Książki, pow. Wąbrzeźno	„	S. Gajowniczek	W. Jagusztyn
WOJ. GDAŃSK			
Malborg	6.VI	Pos. W. Wąsik	W. Schayer
Pelplin, pow. Tczew	5.VI	Pos. W. Wąsik	W. Schayer
Kokoszkowy, pow. Starogard	„	K. Jarosz	H. Płoński
Kartuzy	„	Pos. A. Langer	W. Niedek
WOJ. KATOWICE			
Pyskowice, pow. Gliwice	6.VI	Pos. A. Kaczocha	W. Dusza
Cieszyn	„	E. Rewo	J. Madejczyk
Strzelce	„	Pos. A. Szyćko	M. Szeliga
Zawiercie	„	W. Śliwiński	M. Tkocz
WOJ. KIELCE			
Bieliny, pow. Kielce	5.VI	Pos. J. Ozga-Michalski	Sekr. Gen. K. Banach
Kazim. Wielka, pow. Pińczów	„	Pos. A. Kubicki	C. Poniecki
Stopnica, pow. Busko	„	Pos. J. Maślanka	J. Górszczyk
Lipie, pow. Częstochowa	„	Pos. S. Podrygałło	Z. Marszałek
Sandomierz	„	T. Kwas	Pos. P. Typiak
WOJ. KRAKÓW			
Nowy Sącz	5.VI	Wmin. I. Klimaszewski	Pos. W. Kiernik
Miechów	6.VI	Wmin. I. Klimaszewski	M. Szczawińska
Tarnów	„	Pos. Z. Tomczyk	Pos. R. Gesing
Krzeszowice, pow. Chrzanów	„	Pos. J. Kisiel	J. Olszyński
Kęty, pow. Biała	„	B. Bigorajski	B. Chrzan
Chochołów - Czarny Dunajec pow. Nowy Targ	„	B. Tarasiuk	J. Schnajder
Bochnia	„	—	Pos. J. Leś
WOJ. LUBLIN			
Zamość	5.VI	Wmin. T. Rek	F. Popławski
Biała Podlaska	„	Pos. J. Pokrzywa	B. Warowny
Chełm Lubelski	„	Pos. S. Jurkowski	Pos. P. Chadaj
Krasnystaw	„	W. Fronczak	J. Ciota
WOJ. ŁÓDŹ			
Rawa Mazowiecka	5.VI	Marsz. W. Kowalski	J. Domański
Wieluń	„	Prezes W. Baranowski	J. Król
Borowe, pow. Piotrków	„	Woj. P. Szymanek	W. Kałuba
WOJ. OLSZTYN			
Szczytno	5.VI	Min. W. Szymanowski	L. Lutyk
Ostróda	„	Woj. L. Dura	F. Dratwa
Giżycko	„	L. Makiełło	J. Krzyczkowski
Barczewo, pow. Olsztyn	„	Z. Grechuta	J. Świrski
WOJ. POZNAŃ			
Leszno	5.VI	Pos. J. Rataj	A. Świerczyński
Gniezno	„	Pos. S. Cieślak	I. Mularek
Oborniki	„	Pos. M. Wysocki	M. Poprawa
Szamotuły	„	Pos. K. Kurpiewski	Pos. W. Banaczyk
Zielona Góra	„	Pos. S. Kotek - Agroszewski	J. Sajdak
WOJ. RZESZÓW			
Jarosław	5.VI	W.-premier A. Korzycki	J. Dębski
Mielec	„	J. Szkop	J. Ruper
Brzeźnica, pow. Dębica	„	Pos. W. Pietrzakowa	P. Świetlik
Przeworsk	„	Pos. W. Kurkiewicz	W. Folta
Sanok	„	W. Kuś	J. Mikrut
WOJ. SZCZECIN			
Białogard	5.VI	Pos. S. Żmijko	W. Jasiński
Sławno	„	W. Dąbski	E. Kreid
Szczecinek	„	T. Burczyn	B. Thomas
WOJ. WARSZAWA			
Płock	5.VI	Pos. J. Grubecki	T. Kaczyński
Tłuszcz, pow. Radzymin	„	Pos. A. Mitura	Prezes Rady Nacz. C. Wycech
Chynów, pow. Grójec	„	Pos. W. Makowski	J. Gójski
Sochaczew	„	P. Głowacki	Z. Pruski
Pułtusk	„	W. Kamiński	J. Dusza
Husków, pow. Siedlce	„	K. Iwanowski	F. Tlaga
WOJ. WROCŁAW			
Dzierżoniów	5.VI	Pos. A. Juszkiewicz	—
Świdnica	„	Pos. A. Sadrakuła	—
Złotoryja	„	Pos. H. Kołodziejczyk	—
Oleśnica	„	S. Araszkiewicz	—
Żary	„	Gen. G. Paszkiewicz	—
Kłodzko	„	J. Boniuk	—

Liga Morska ożywi swą działalność

na wsiach wielkopolskich

(g) W ub. czwartek odbył się w Poznaniu Zjazd Ligi Morskiej Okręgu Poznańskiego, na którym przedstawiono dotychczasowe osiągnięcia oraz wytyczono plan pracy na rok bieżący.

Przybyły na Zjazd sekr. zarządu głównego, Szubert przedstawił aktualne problemy polityki morskiej oraz omówił zagadnienia, związane z zagospodarowaniem naszego Wybrzeża. Przytoczone przez referenta cyfry najlepiej ilustrowały wielkie osiągnięcia na tym odcinku naszej gospodarki narodowej.

Sprawozdanie z działalności za rządu okręgowego za ub. okres złożył wiceprezes Grochowicz. Praca LM polegała na uaktywnieniu działalności członków według programu Polski Ludowej.

Zerwano ostatecznie z przedwojennymi, imperialistycznymi założeniami Ligi Morskiej i Kolonialnej, propagując jedynie idee morską.

O coraz większym zainteresowaniu społeczeństwa wielkopolskiego zagadnieniami morskimi świadczy znaczny wzrost liczby członków w ostatnim roku, mianowicie z 14 tys. na 26 tysięcy.

Nowy zarząd okręgu wybrano w składzie: prez — Dytko, I wiceprezes — Górecki, II wiceprez. — Ruśkowski, sekr. — Klisz i skarb. — Bruchwalski.

—oOo—

Ośrodek maszynowy w Powidzu

zapobiegł wyzyskowi małorolnych

(id) Gminny ośrodek maszynowy w Powidzu wykazał w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej wielką sprawność. Nowozałożonego ośrodka chłopi nie darzyli zrazu specjalnym zaufaniem, teraz jednak pierwsze lody są już przełamane, gdy zaczął działać i spełnił całkowicie swoje zadanie.

Mało i średniorolni chłopi, zdani dotąd na łaskę i niełaskę bogaczy wiejskich, którzy ich wyzyskiwali, korzystają chętnie z usług ośrodka.

Ośrodek przygotowuje się w tej chwili do prac żniwnych.

ZSCh zakłada

świetlice i biblioteki

(R) Wydział Kulturalno - Oświatowy przy Pow. ZSCh w Obornikach ma za sobą szereg osiągnięć. Ostatnią jego zasługą jest otwarcie świetlic i bibliotek: w Sierakówku, Gościejewie, w Łopuchowie i w Nowołoskońcu.

ZSCh w Obornikach pracuje coraz wydatniej w dziedzinie kulturalnej na terenie powiatu, ku ogólnemu zadowoleniu szerokich mas chłopskich.

Ludowy zespół sportowy

powstał w Otorowie

(B) W gminie Otorowo (pow. szamotulski) założono Ludowy Zespół Sportowy. Mimo swej krótkiej egzystencji, bo od 23.4 br. zespół ten zakupił z własnych funduszy sprzęt sportowy. Przy wydatnej pomocy miejscowego wójta i gminnego komendanta „SP" uzyskano teren pod budowę boiska sportowego.

Dużo pracy nad organizacją tego zespołu włożyli członkowie zarządu z prezesem Jajugą, kier. gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" na czele.

Ludowy zespół sportowy w Otorowie liczy do chwili obecnej 65 członków. Czynne są następujące sekcje: piłki nożnej, piłki ręcznej, lekkoatletyczna, tańców regionalnych i narodowych.

Ruchoma wystawa Muzeum Prehistorycznego w Obornikach

(R) W auli szkoły powszechnej w Obornikach gościła przez 4 dni ruchoma wystawa Muzeum Prehistorycznego z Poznania, zorganizowana przez dyrekcję Muzeum w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Tytuł wystawy — „Wielkopolska w czasach prehistorycznych".

Wystawę zwiedziło około 3 tys. osób. Zwiedzający obejrzeli także film o Biskupinie.

12.113 ton sztucznych nawozów

wysiali chłopi w Kaliskiem

(id) Spółdzielnie ZSCh w powiecie Kaliskim rozprowadziły w tegorocznej wiosennej akcji siewnej wśród mało- i średniorolnych chłopów znacznie więcej nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym.

Rozprowadzono mianowicie 12.113 ton: z tego — 600 ton fosforu, 1.095 ton azotniaku i 10.419 ton potasu.

Chłopi zadowoleni są z terminowej i sprawnej dostawy.

W powiecie ostrowskim usprawniono

skup mleka

(id) Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" w pow. ostrowskim przystąpiły do organizowania we wszystkich gminach punktów skupu mleka. W ten sposób dosyć trudny problem dostawy mleka do Mleczarni Spółdzielczej w Ostrowie został pomyślnie rozwiązany, a gospodarka mleczna w powiecie zyskała poważne możliwości rozwojowe.

Gminne punkty skupu obejmą wszystkie, nawet najdalej położone gromady i zbiorą każdy litr mleka, który dotąd nieproduktywnie marnował się u producenta.

W gminach Odolanów, Czarnylas i Sośnia organizują się społeczne Komitety badania zawartości tłuszczu.

Chorzy na zimnicę

mogą leczyć się za darmo

(CH) Poznański Urząd Wojewódzki niedawno wydał zarządzenie o zwalczaniu zimnicy (malarii).

W związku z tym zarządzeniem Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego w Gnieźnie podaje do wiadomości, że wszystkie osoby, cierpiące na malarię, winny natychmiast zgłosić się do leczenia. Bezpłatne rozpoznawanie choroby i leczenie przeprowadza Miejski Ośrodek Zdrowia przy ul. Roosevelta.

Również leczeniu zapobiegawczemu, przeciwnawrotowemu, podlegają osoby, które chorowały na zimnicę w 1948 roku.

Osoby chore, względnie podejrzane o chorobę, które nie zgłoszą się, podlegają karze 150 tys. zł grzywny względnie 3 miesięcy aresztu.

Festiwal muzyki ludowej

w gromadzie Objezierze

(R) W ubiegłą niedzielę odbył się w gromadzie Objezierze koło Obornik festiwal muzyki ludowej. Na program złożyły się tańce ludowe i deklamacje, które wykonały dzieci szkolne z Maniewa, Objezierza, Górki, Nieczajny, Uścikowa, Bogdanowa i Sycyna.

Na wyróżnienie zasługuje występ dzieci z Bogdanowa pod kierunkiem p. Heleny Kasperskiej, z Uścikowa pod kierownictwem p. Flaszczyńskiego oraz występ Koła Gospodyń Wiejskich z Maniewa. Ponadto wystąpiły chóry Ubezpieczalni Społecznej i chór im. Dembińskiego pod kier. prof. Kowalczyka i orkiestra z EOP z Poznania.

Po festiwalu odbyła się wspólna zabawa ludowa.

Organizatorom Festiwalu należy się uznanie za urządzenie tej kulturalnej rozrywki dla mieszkańców wsi.

Występy zespołów wokalno-muzycznych

ZZ Pracowników Instytucji Społecznych

Zorganizowane dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych popisy zespołów wokalnych Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych w auli uniwersyteckiej w Poznaniu zgromadziły chóry i orkiestry z całego kraju. W popisie wzięło udział 26 zespołów wokalnych i instrumentalnych poszczególnych ubezpieczalni społecznych. Wykonano bogaty repertuar złożony z utworów ludowych i robotniczych.

Na wstępie prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych, Sasim, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia kultury, wśród szerokich mas społeczeństwa.

Jury przyznało pierwszą nagrodę chórowi męskiemu z Grudziądza. Na pierwsze miejsce spośród chórów mieszanych wysunął się zespół z Gdańska. Pierwsze miejsce wśród orkiestr zajął zespół z Poznania.

W ramach wieczoru odbyła się akademia ku czci Chopina. Prelekcję na temat twórczości genialnego kompozytora wygłosił prof. E. Mackowiak. Utwory Chopina odegrał prof. Fr. Łukasiewicz.

Łowiecka biblioteka fachowa

(B) Istniejący od 1.10 1945 r. Oddział Polskiego Związku Łowieckiego w Szamotułach należy do bardzo żywotnych związków w naszym województwie. Oddział, liczący obecnie z górą 300 członków — rekrutujących się przeważnie ze świata pracy — może poszczycić się dobrymi wynikami w dziedzinie uprawiania sportu łowieckiego.

Zarząd Powiatowy OPZŁ mając na uwadze dalsze krzewienie łowiectwa wśród swoich członków, zakupił dla oddziału bibliotekę, składającą się ze 150 tomów fachowej lektury.

Słowa uznania należą się podłowczemu — Edwardowi Napierale, który będąc p. o. ławczym powiatu włożył wiele pracy osobistej w zorganizowanie pow. oddziału Polsk. Zw. Łowieckiego w Szamotułach. Oddział doznaje w pełnej mierze poparcia i opieki ze strony starosty pow. Ludwiczaka — aktywnego członka związku.

Krotoszyński »Teatr Marionetek«

(CH) W Krotoszynie otwarto „Teatr Marionetek". Inicjatywa wyszła od 2 członków ZZK — B. Gorzelańczyka i Wł. Młynarza, którzy ukończyli we Wrocławiu studium teatralne. „Teatr Marionetek" w Krotoszynie jest pierwszym tego rodzaju teatrem w woj. poznańskim poza Poznaniem.

„Teatr Marionetek" wystawił w Krotoszynie bajkę pt. „Jaś i Małgosia". Sztuka cieszyła się dużym powodzeniem przede wszystkim u młodzieży szkolnej.

Teatrzyk przygotowuje obecnie bajkę pt. — „Historia cała o niebieskich migdałach". Będzie on objeżdżał południową część Wielkopolski.

Żeńskie Liceum Rolniczo-Gospodarcze przyjmuje zapisy na rok 1949/50

(CH) Żeńskie Liceum Rolniczo - Gospodarcze w Taczanowie pow. jarocińskiego przyjmuje zapisy na rok szkolny 1949 — 50.

Liceum w Taczanowie istnieje od 1948 roku. Ukończenie 4-letniego Liceum uprawnia do studiów uniwersyteckich lub do zajęcia stanowiska nauczycielki w Liceach Rolniczych lub szkołach średnich. Dyplom daje też możliwości pracy w agronomii społecznej w charakterze instruktorki.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej

Zapowiedziana komisja współzawodnictwa

nie przyjechała

(sz) Pisaliśmy swego czasu o podjęciu przez chłopów z gminy Powidz, pow. Gniezno, uchwały o współzawodnictwie pracy w rolnictwie.

Uchwała pozostała dotąd tylko na papierze. Brak wytycznych uniemożliwił wprowadzenie w czyn postanowienia. Sprawę jeszcze bardziej skomplikowała zapowiedź przyjazdu specjalnej komisji współzawodnictwa. Komisja z Gniezna miała zjechać w dniu 23 maja br. Zwołano na oznaczoną godzinę wszystkich chłopów z gromad: Ostrów Stary, Smolniki i Anastazewo, celem utworzenia gromadzkich komitetów współzawodnictwa.

Chłopi, doceniając w całej pełni znaczenie współzawodnictwa dla całokształtu naszej gospodarki, cierpliwie czekali na przyjazd zapowiedzianej komisji. Czekali daremnie przez 3 godziny i rozżaleni porozchodzili się do domów.

Może by kompetentne czynniki powiatowe wyjaśniły powody nieprzybycia zapowiedzianej komisji. Jeżeli komisja nie mogła w oznaczonym dniu wyjechać, należało zawiadomić gromady, by nie odrywać chłopów od codziennych pilnych prac na roli. Chłopa nie wolno wodzić za nos, bo nie chłop jest dzisiaj dla takiej czy innej komisji, a komisja dla chłopa — szczególnie w tak ważnej sprawie, jaką jest współzawodnictwo.

—:□:—

Koncert chopinowski

w Szamotułach

(B) Wojewódzki Komitet Roku Chopinowskiego urządził w piątek 27 bm. o godz. 20 w sali Sundmanna koncert chopinowski.

Wykonawcami byli: Maria Mirska — fortepian, Zofia Tilgner - Zakrzewska — śpiew, Marta Magierówna — akompaniament i Andrzej Koszewski — prelekcja.

Nad Wartą

(g) W tych dniach odbył się w Ostrowie 4 dniowy kurs gromadzkich pomocników weterynaryjnych, który ukończyło 116 osób. Kurs prowadził i większość wykładów wygłosił powiatowy lekarz weterynarii Jacyk. Pomocnicy weterynaryjni będą udzielać doraźnej pomocy w wypadkach zachorowań zwierząt domowych.

(g) Staraniem Inspektoratu Szkolnego oraz Insp. Oświaty Rolniczej w Gnieźnie został zorganizowany w Winiarach kurs dla kierowników świetlic. Bierze w nim udział 40 osób. Z wydatną pomocą w urządzeniu kursu pośpieszył zarząd powiatowy ZMP i komenda pow. „Służby Polsce".

**

W Poznaniu bawił znany slawista bułgarski profesor uniwersytetu w Sofii dr L. Andrejczin. Uczony bułgarski zwiedził zakłady naukowe Wydziału Humanistycznego UP, wykazując szczególne zainteresowanie pracami jedynego w Polsce językoznawczego archiwum fonograficznego. Prof. Andrejczin wygłosił odczyt pt. „Kategorie znaczeniowe i gramatyczne w języku bułgarskim i polskim".

**

W Poznaniu odbył się akademicki turniej krasomowczy, w którym wziął udział delegaci ośrodków uniwersyteckich z całego kraju. Tematyka konkursu objęła zagadnienia ściśle związane z życiem. Jury turnieju pod przewodnictwem prof. dr Bossowskiego przyznało pierwsze miejsce Krystynie Paluszyńskiej z Torunia a drugie miejsce Józefowi Derkowi.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-78916

PORADY PRAWNE

Ob. Wacław Kwaśniewski pow. kościerski. Straż Leśna podlega ministrowi leśnictwa. Podanie o przyjęcie do Straży Leśnej skierujcie do Ministerstwa Leśnictwa, opisując w podaniu, jakie macie kwalifikacje, czy odbyliście służbę wojskową, jakie posiadacie wykształcenie itp.

Ob. Mieczysław Lichowicz, Lesko. Przedsiębiorstwo nie miało prawa zwolnić Was bez 3-miesięcznego wypowiedzenia. Za rok 1948 należy się Wam 2-tygodniowy urlop, a jeżeli nie wyzyskaliście go z winy firmy, to powinniście otrzymać wynagrodzenie za ten okres. Sprawę należy skierować na drogę sądową, wzywając przedtem firmę do dobrowolnego uregulowania Waszych należności.

Ob. Antonina Dzwonnik. Od decyzji Ubezpieczalni Społecznej wnieśliście odwołanie w grudniu roku ubiegłego do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych i dotychczas nie wyznaczono terminu rozprawy. Należy ponaglić o termin rozprawy w Sądzie. Pismo Wasze przekazujemy do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

„Dla Poligrafa W. T." w Olsztynie. Z tego, co piszecie, nie widzimy podstaw do wnoszenia sprzeciwów w sprawie nabycia tego domu przez kilku lokatorów.

„Broniewicki z Bydgoszczy". Sąd w wyroku skazującym za odstępstwo od narodowości w okresie wojny 1939 — 1945 roku może orzec jako karę dodatkową przepadek mienia, stanowiącego własność skazanego. Podobna konfiskata nie może obejmować mienia należącego do rodziny skazanego. Może natomiast podlegać konfiskacie udział skazanego w majątku wspólnym. Przyjęcie przez współmałżonka tak zwanej „volkslisty" jest ważnym powodem do domagania się przez drugiego małżonka rozwodu, tym więcej ze stały rozkład pożycia małżeńskiego nastąpił już na wiele lat przed wojną.

„Bolek" Lublin. Ponieważ świadkowie ślubu żyją — odtworzenie aktu nie będzie nastręczać trudności. Pozew o rozwód należy wnieść do sądu okręgowego tej miejscowości, gdzie małżonkowie mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania. Prawo małżeńskie przewiduje, że na żądanie jednego z małżonków sąd orzeka rozwód, jeżeli uzna ze wzgląd na dobro niepełnoletnich dzieci nie stoi temu na przeszkodzie, oraz jeżeli sąd stwierdzi stały rozkład pożycia małżonków, czego dowodzi między innymi ta okoliczność, że małżonek opuścił wspólne zamieszkanie bez słusznej przyczyny od roku, albo nawet ze słusznej przyczyny, jeżeli w ciągu roku od jej ustania nie powrócił. Interesy małżonka pozwanego, nieznanego z miejsca pobytu, zastępuje wyznaczony przez sąd kurator. Wszczęte kroki rozwodowe w Lublinie należy przyśpieszyć.

„St. Cz. Pociekarb" pow. Koźle. Decyzję nadesłaną zwracamy Wam pocztą. Napiszcie podanie do ministra obrony narodowej, prosząc o przeniesienie Was w stan spoczynku na zasadzie art. 62 p. 4 dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 roku o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego. (Dziennik Ustaw R. P. nr 20, poz. 135 z 1948 roku).

Ob. Czesław Grysakowski. Napiszcie bezpośrednio do Redakcji „Dziennika Ludowego", wskazując jakie macie zamiłowania i zdolności, oraz w jakim kierunku zamierzacie się kształcić, a udzielimy Wam dokładnych informacji, gdzie taka szkoła zawodowa się znajduje i w jaki sposób można się do niej dostać.

„Łamigłówka". Niezależnie od sprawy sądowej należy złożyć zażalenie do właściwej rady narodowej, opisując działanie tych osób.

Józef F. Zgorzelec. Należy ponaglać sąd o przyśpieszenie terminu rozprawy.

Ob. Jan Kula „Prawda". Poczyńcie starania o nabycie tej nieruchomości od OUL. W tym wypadku wyłożone sumy zaliczone Wam zostaną na cenę kupna.

„Bartek M. P.". Matka umierając swój majątek zapisała dwojgu dzieciom, pomijając resztę, którą ma wyposażyć i obdzielić ojciec. Zapytujecie, czy ojciec może pominąć dzieci już obdarowane przez matkę. Majątek po rodzicach przypada zasadniczo, na podstawie prawa, dzieciom w częściach równych. Jeżeli rodzice, dzieląc spadek rozporządzeniami testamentowymi tak podzielili, że każde z dzieci otrzymało swoją część, i to w zasadzie równą częściom innym, nie ma podstaw do wzruszania postanowień rodziców. Jeżeli jakieś dziecko zostało by w działach po rodzicach pominięte w całości, miałoby podstawę do wystąpenia przeciwko pozostałym o zachowek, czyli swoją część obowiązkową. W testamencie można wyjaśnić, z jakich względów pomija się niektórych spadkobierców.

„Lubiczanin". Prawo cywilne zezwala na związek małżeński między rodzeństwem ciotecznym, to jest między dziećmi rodzeństwa. Czy i jakie ujemne skutki na ewentualnym potomstwie ma fakt zawierania związków małżeńskich między bliskimi krewnymi, wyjaśnić Wam nie potrafimy.

„Ludowiec". W sprawie przyjazdu siostry zwróćcie się do Ministerstwa Administracji Publicznej. Paczki możecie wysyłać bez ograniczeń — pocztą.

„Pokrzywdzona Marysia Sz.". Należo w swoim czasie zawrzeć porozumienie na piśmie, tej treści, że za oddanie gruntu w użytkowanie, użytkownik zobowiązuje się wyposażyć Was, dać Wam na zagospodarowanie itp. Wobec braku takiej umowy sprawa będzie bardzo trudna. Musicie bowiem udowodnić, że użytkownik uzyskał niesłusznie korzyść z Waszego majątku. Użytkownik będzie dowodził, że nie tylko nie uzyskał korzyści, ale nawet poniósł pewne koszty i nakłady. Sprawa będzie długa i wynik jej w dużym stopniu zależeć będzie od opinii biegłych. Jeżeli próby załatwienia sporu na drodze polubownej nie dadzą rezultatów — pozostanie Wam albo zrezygnować z pretensji albo wystąpić na drogę sądową.

„Kuźma" Pabianice. Wypowiedzenie umowy o pracę, dokonane przed rozpoczęciem okresu ciąży, jest ważne, — nie może jednak skutkować rozwiązanie umowy, jeżeli to rozwiązanie ma nastąpić w okresie ciąży, przez cały okres ciąży, oraz podczas popołogowej przerwy w pracy. Wypowiedzenie w okresie ciąży jest nieważne. Właściwą władzą do rozstrzygania sporów jest komisja pojednawczo-rozjemcza, przewidziana w art. 32 dekretu o utworzeniu rad załogowych, a jeżeli w danym zakładzie pracy nie ma rady zakładowej lub delegata, spór rozstrzyga ostatecznie obwodowy inspektor pracy.

Wypłata wynagrodzenia za czas urlopu następuje zasadniczo z dołu, jeżeli umowa między pracownikiem, a przedsiębiorcą nie reguluje sprawy tej w inny sposób. Przedsiębiorca jest uprawniony odmówić pracownikowi wypłaty wynagrodzenia tylko w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w okresie wolnym od pracy, przysługującym pracownikowi na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innym przedsiębiorstwie jako pracownik najemny.

Wacław L. Białostockie. Powinniście zgłosić się do właściwego sądu grodzkiego, jako władzy opiekuńczej nad osobami nieletniemi i prosić o rozmowę z sędzią. Należy sędziemu opowiedzieć, że jesteście sierotą bez opieki, najeliście się do pracy i w pracy ulegliście wypadkowi kalectwa. Sąd wyznaczy dla Was opiekę, która w Waszym imieniu wystąpi na drogę sądową. Nie powinniście podpisywać żadnych deklaracji ani zobowiązań. Ten, kto karnie odpowiada za spowodowanie kalectwa, jest zobowiązany do ponoszenia wszelkich powstałych z tego powodu strat i szkód, a jeżeli poszkodowany utracił w wyniku wypadku zdolność do pracy zarobkowej lub zmniejszyły się widoki powodzenia w przyszłości, zobowiązany do odszkodowania musi wypłacać osobie okaleczonej rentę w wysokości, którą z braku porozumienia ustala sąd. Sąd może z ważnych powodów przyznać jednorazowe odszkodowanie.

Opoczno — Ireneusz. Zaginionym jest każdy, o którym nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu. Natomiast nieobecnym jest ten, którego miejsce pobytu jest nieznane, niemniej nie zachodzi podejrzenie, że nie żyje. Ten kto zaginął, biorąc udział w działaniach wojennych, może być uznany za zmarłego po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym działania wojenne zostały zakończone. Należy wystąpić do właściwego sądu grodzkiego z uwagi na ostatnie miejsce zamieszkania zaginionego z wnioskiem o uznanie zaginionego za zmarłego, opisując okoliczności sprawy i powołując świadków na ich potwierdzenie.

Ob. ob. Józef Mruklik, Wiktoria Anczak. Pisma Wasze przekazujemy Administracji.

Zmiana postępowania karnego

Ustawą z dnia 27 kwietnia 1949 roku, ogłoszoną w dniu 10 maja 1949 r. zmieniono przepisy o postępowaniu karnym.

Już w dniu 24 maja 1949 roku w Dzienniku Ustaw nr 33 pod poz. 243 ogłoszono jednolity tekst kodeksu postępowania karnego.

Ogłoszone zmiany wchodzą w życie z dniem 1 lipca 1949 roku.

Zakres kompetencji sądów grodzkich nie uległ zmianie. Tak jak dotychczas sądy grodzkie rozpoznawać będą sprawy karne o przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do dwóch lat lub grzywnę, albo obie te kary łącznie. Sądy grodzkie rozpoznają także nadal sprawy o przestępstwa wymienione w kodeksie karnym z 1932 r. w art. 129, 130, 131, 133 i 200, oraz w art. 160 (paserstwo), 257 (kradzież), 262 § 1 i 2 (przywłaszczenie), 264 (oszustwo), 267 (podwójne żądanie), 268 (lichwa), 269 (działanie na szkodę mocodawcy) — jeżeli wartość mienia nie przenosi stu tysięcy złotych.

Natomiast istotną zmianę stanowi powierzenie sądom apelacyjnym sądzenia w pierwszej instancji spraw:

1) o przestępstwa umyślne, określone w rozdziałach: XVII — XIX i XXXIII Kodeksu Karnego tj. zbrodni stanu, przestępstw przeciwko interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym, przestępstw przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego, przestępstw polegających na sprowadzeniu niebezpieczeństwa powszechnego, nadto zbrodni z art. 125 Kodeksu Karnego (tj. zbrodni czynnej napaści na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej), oraz zbrodni z art. 165 — 167 Kodeksu Karnego:

2) o przestępstwa określone w rozdziale II oraz w art. 39 i 41 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa;

3) o zbrodnie określone w dekrecie z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami, oraz dla zdrajców Narodu Polskiego;

4) o zbrodnie określone w dekrecie z dnia 22 stycznia 1946 roku o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego:

5) a) o przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa, samorządu, instytucji prawa publicznego lub spółdzielni, oraz na szkodę przedsiębiorstw, stanowiących własność bądź pozostających pod zarządem Państwa, samorządu, instytucji prawa publicznego, lub spółdzielni, oraz

b) o inne przestępstwa — jeżeli interesy gospodarcze Polski Ludowej zostały narażone na znaczną szkodę:

6) o inne przestępstwa, jeżeli prokurator ze względu na szczególne okoliczności sprawy wniesie akt oskarżenia do sądu apelacyjnego.

Sądy okręgowe i apelacyjne orzekają w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Natomiast środki odwoławcze od orzeczeń niższych instancji sądy okręgowe i apelacyjne rozpoznają w składzie trzech sędziów zawodowych.

Zniesiono instytucję sędziów śledczych i śledztwa prowadzonego przez sędziów śledczych. Śledztwo prowadzone jest obecnie osobiście lub pod nadzorem prokuratorów.

Rozszerzono zakres uprawnień prokuratorów, m. in. przez danie im prawa wydawania postanowień o tymczasowym aresztowaniu w toku śledztwa.

Tymczasowe aresztowanie podejrzanego w toku śledztwa może trwać najwyżej 3 miesiące. Prokurator apelacyjny może przedłużyć areszt do 6 miesięcy. Sąd właściwy do rozpoznania sprawy może areszt przedłużyć na dalszy okres, lecz tylko wyjątkowo, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności sprawy.

Wprowadzona została nowa instytucja — REWIZJA.

Strony, niezadowolone z wyroku, mogą zakładać rewizje od wydanych w pierwszej instancji wyroków sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych.

Rewizję wyroków sądów grodzkich rozpoznają sądy okręgowe.

Rewizję wyroków sądów okręgowych rozpoznają sądy apelacyjne.

Rewizję wyroków sądów apelacyjnych rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Nadto od każdego prawomocnego orzeczenia, kończącego postępowanie sądowe, może być założona rewizja nadzwyczajna do Sądu Najwyższego.

Dotychczas na wyrok sądu pierwszej instancji strona niezadowolona z wyroku mogła wnieść skargę apelacyjną, a następnie kasację do Sądu Najwyższego.

Podstawą rewizji mogą być zarzuty: 1) że sąd wyrokujący błędnie zastosował przepisy prawa materialnego, 2) sąd popełnił uchybienie proceduralne, 3) sąd błędnie ocenił okoliczności faktyczne, przyjęte za podstawę wyroku, względnie 4) zachodzi rażąca niewspółmierność kary w stosunku do czynu przypisanego oskarżonemu.

Jak wiadomo, apelacja wskazywała na uchybienia w wyrokach co do istoty sprawy, zaś kasacja wskazywała na uchybienia proceduralne. Instytucja rewizji łączy oba te cele, a przy tym upraszcza i przyśpiesza postępowanie.

W związku z wprowadzeniem instytucji rewizji w sprawach karnych w prawie o sądach obywatelskich wprowadzono następujące zmiany:

Art. 45 i 47 prawa o sądach obywatelskich otrzymał brzmienie:

„Art. 45 § 1. Od wyroku sądu obywatelskiego służy w terminie dwutygodniowym od daty ogłoszenia bądź daty doręczenia wyroku w sprawach cywilnych — apelacja, a w sprawach karnych — rewizja. Środki odwoławcze od orzeczeń sądu obywatelskiego w sprawach cywilnych i karnych rozpoznaje sąd okręgowy.

§ 2. Środek odwoławczy, o którym mowa w § 1, należy wnieść do sądu obywatelskiego, który przedstawia go niezwłocznie wraz z aktami sprawy sądowi okręgowemu".

Sąd okręgowy rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń sądów obywatelskich w składzie jednego sędziego.

Zmieniono również postępowanie w sprawach karno-administracyjnych.

Dotychczas odwołania od orzeczeń karnych wydawanych w trybie administracyjnym rozstrzygały sądy okręgowe z tym, że od wyroków sądów okręgowych przysługiwała kasacja do Sądu Najwyższego.

Obecnie stosownie do treści art. 531 Kodeksu Postępowania Karnego wyroki sądów okręgowych, wydane w postępowaniu karno-administracyjnym, są prawomocne z wyjątkiem wyroków w sprawach o przestępstwa skarbowe.

Przepisy nowej procedury karnej stosuje się do spraw, wszczętych przed jej wejściem w życie z następującymi zmianami:

1. śledztwa, wszczęte według dotychczasowych przepisów, przekazuje się właściwemu prokuratorowi,

2. sprawy, w których przed dniem 1 lipca 1949 roku rozpoczęto rozprawę główną w pierwszej instancji, toczą się do końca według dotychczasowych przepisów, jednakże:

a) w razie odroczenia rozprawy, uchylenia wyroku pierwszej instancji, lub uznania wyroku za nieważny — dalsze postępowanie toczy się według przepisów nowej procedury karnej,

b) od orzeczeń, wydanych przez sąd pierwszej instancji po dniu 1 lipca 1949 roku, służy stronom środek odwoławczy według nowych przepisów,

c) od orzeczeń wydanych przez sąd w drugiej instancji po dniu 1 lipca 1949 roku nie służy środek odwoławczy.

d) zamiast przysięgi lub zapewnienia, zastępującego przysięgę, odbiera się przyrzeczenie.

KUPON nr 81

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ I NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

W Goszczynie, gm. Rykały

Niektórzy chłopi przywieźli po trzy tuczniki na spęd

Samotna wdowa targuje się o cenę

Już od samego rana jechały wozy ze świniami na spęd do Goszczyna. Z całej gminy Rykały. Takiego ruchu nie było tutaj jeszcze od początku skupu.

Dopiero dziewiąta, a już 37 sztuk zakupiono. A ile czeka jeszcze na swoją kolejkę? Coraz to nowi gospodarze przyjeżdżają.

Dotychczas nie ma jeszcze ani jednej sztuki pierwszej kategorii, którą płaci się po 238 zł za kg. Największa z zakupionych dotychczas, maciora, poszła po 204 złote. Ważyła 236 kg, ale nie była tak tłusta, by dać za nią najwyższą cenę.

— Ja bym wziął i po 250 — mówi dotychczasowy jej właściciel — Jan Gontarczyk z Goszczyna — ale nie chcą mi dać. Powiadają, że maciora za chuda i, że ma „firanki". Nazywa się, za mało tłusta, za mało tłusta jest dla nich i tyle.

Helena Lenarcik z Broniszewa nie chce przystać na proponowaną jej przez komisję kwalifikacyjną cenę. 204 zł za 1 kg maciory wydaje się jej za mało.

— 179 kg świni po 204 złote? Pojadę gdzie indziej! — mówi i wpędza maciorę do klatki.

Czarna, gołębskiej rasy maciora, wolałaby widocznie iść „gdzie indziej", niż wracać do chlewa, bo nie chce wejść do kojca, lecz rwie się do wpędzonych za przepierzenie, zakupionych już przez spółdzielnię świń.

Lenarcikowa ma najlepszą klatkę na świnie. Jest to obszerny kojec, do którego wpędza się zwierzę i wkłada je na wóz.

Taki np. Kućma z Romanowa, przywiózł swoją świnię bez klatki. Tak związał jej nogi, że aż porobił jej rany. Lekarz weterynaryjny, obecny przy skupie nawet nie zwraca na to uwagi.

Kućma wytargował jednak za swoją świnię najwyższą cenę.

— Przywiozłem ją przed dwoma tygodniami — opowiada później — i nie sprzedałem. Bo jakże? Zaznaczyli mi dokładnie, że brakuje jej tylko kilka kilo do najlepszej ceny. Wypadało ją podpaść jeszcze i niech zapłacą po 238 złotych. Dzisiaj znowu mówią, że druga kategoria. Jakaż tu sprawiedliwość? Uparłem się jednak i zapłacili po 238. Tak jak chciałem.

— Ja tam jestem zupełnie zadowolony — mówi Władysław Bukowski z Goszczyna. — Uchowałem dwie sztuki. Jeszcze roku nie mają. Z lipca. Świnka i wieprzak. Oboje dociągnęły po 160 kg. Za wieprzka zapłacili po 238, a za świnkę po 230. Wystarczy. Opłaciło się chować.

— Aleście dawali im to samo, coście i sami jedli — dogaduje ktoś z boku.

— No pewnie! Miałem ich samymi plewami karmić — odcina się Bukowski i zgarnia ponad 80 „kawałków" do kieszeni.

Tadeusz Maciak z Olszewa, dostarczył dzisiaj aż 3 sztuki, ponad 160 kg każda.

— Ten dopiero nabierze grosiwa! — dziwuje się jego sąsiad, wysoki, chudy chłop, w pilśniowym kapeluszu, naciśniętym na oczy.

— Wystarczy mu na FOR i na „fajerkasę" — dodaje drugi, niby to ze śmiechem, a jednak z małą, ledwie dostrzegalną zazdrością.

Krowa jest tylko jedna. Kilkunastoletnia, bezzębna i bezroga staruszka długo musi czekać na swoją kolejkę. Kupią ją dopiero wtedy, gdy przyjmą wszystkie świnie. Trudno, krowa, nie jest świnia i nie ma tak pięknej słoninki, jak one, może więc poczekać.

Siedmiotonowy wóz PKS-u podjeżdża do rampy. Świnie wchodzą po deskach do wnętrza. Tylko 27 sztuk pojedzie pierwszą turą.

Około południa wozy rozjeżdżają się z wolna w różne strony. Jedni chłopi wracają od razu do domów, inni wstępują do sklepów, by coś kupić po drodze.

E. FAŁARA

Światło elektryczne za własne pieniądze w Żółwinie

W tych dniach została zelektryfikowana wieś Żółwin w gminie Młochów pow. grodziskiego.

Gromada Żółwin otrzymała światło elektryczne dzięki inicjatywie mieszkańców wsi, którzy zebrali na elektryfikację swojej wsi około 600 tys. złotych. Wieś Żółwin jest już 20 gromadą zelektryfikowaną w powiecie grodziskim.

—:□:—

Powrót do kraju

Na dworzec Turzyński w Szczecinie przybył transport repatriantów z amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Transportem tym powróciły do kraju 432 osoby w tym 27 dzieci, którymi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż.

RADIO

SOBOTA, 4 CZERWCA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muz. z Poznania. 8.00 Wiad. 8.35 Wszechnica. 8.55 „Daleko od Moskwy" 12.00 Wiadomości. 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „Siano nie zmokło". dla dzieci. 16.00 „Trzy dni w szkole, trzy — w fabryce". dla młodz. 16.20 „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik 17.15 „Przy sobocie po robocie" 18.15 „Wieczór Mickiewiczowski". 18.40 Utwory fortepianowe. 19.00 Dziennik 19.15 Muz. 19.30 Arie i pieśni. 20.00 Poezje Juliusza Słowackiego. 20.20 Koncert rozr. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Teatr Eterek", aud. rozr. 22.00 Muz Gajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Junacy »SP« pomagają wsi remontując narzędzia rolnicze

W ramach pomocy mało- i średniorolnym chłopom, junacy hufca technicznego i komunikacyjnego „SP" w Skierniewicach, poza drobną naprawą maszyn, wyremontowali we wsi samopomocowej Kamion (gmina Doleck) dwa 24-rzędowe siewniki.

Również młodzież fabryczna „SP" pow. skierniewickiego naprawiła maszyny i narzędzia rolnicze we wsi Szewce Nagórne, gm. Wojszyce.

W ten sposób na praktyce realizują junacy „SP" sojusz robotniczo - chłopski.

100 książek w 1.725.000 egzemplarzy wydał Państw. Instytut Wydawnictw Rolniczych

Państwowy Instytut Wydawnictw Rolniczych w ciągu 16 miesięcy istnienia wydał ogółem 100 książek i podręczników dla uczniów szkół rolniczych, młodzieży przysposobienia rolniczego i innych czytelników wiejskich. Łączny ich nakład wynosi 1.725 tys. egzemplarzy.

Duże zasługi położył PIWR w popularyzowaniu zdobyczy nauki radzieckiej wydając przekłady książek i broszur czołowych uczonych radzieckich. M. in. wyszły z druku stenogramy z przebiegu Wszechzwiązkowej Sesji Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina w Moskwie, z sierpnia 1948 r. Stenogramy te w formie książki zostały przetłumaczone w rekordowym czasie i ukazały się w Polsce jako pierwsze na świecie tłumaczenia tego rodzaju. PIWR wydał także książkę Łysenki pt. „O sytuacji w biologii". 10-tysięczny nakład tej książki wyczerpano w ciągu kilku miesięcy. W druku znajduje się drugi nakład.

Wczasy letnie w wagonach dla pracowników kolejowych

Wydziały Socjalne dyrekcji okręgowych Kolei Państwowych, przy pomocy ZZK, organizują w tym roku po raz pierwszy wczasy w wagonach kolejowych, przystosowanych do tego celu.

W najbardziej atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich i górskich, zostaną ustawione na bocznych torach stacyjnych wagony wczasowe, w których pracownicy kolejowi z rodzinami, będą mogli zamieszkać przez 2 tygodnie, tj. okres trwania normalnego turnusu wczasowego. Każdy wagon będzie posiadał 2 okna, drzwi wejściowe i schodki, wewnątrz zaś będzie wybielony. Wyposażenie wagonu będzie składać się z 3 łóżek z materacami, poduszką, dwoma kocami i bielizną pościelową, stołu, ławki, miski do mycia, 2 wiader oraz naczyń stołowych (talerze, kubki, noże, widelce, łyżki i łyżeczki). Liczniejsze rodziny otrzymają ewentualnie dodatkowe łóżka lub sienniki.

W każdym ośrodku będzie zorganizowana stołówka, która dostarczy wyżywienia wczasowiczom i ich rodzinom po cenach kosztów własnych. Za posiłki ze stołówki wczasowicze zapłacą ceny, skalkulowane przez kierownika ośrodka i komitet wczasowiczów. Zwrot kosztów utrzymania wynosi dla pracownika 250 zł, dla dzieci 225 zł.

Ministerstwo Komunikacji przyznało na wczasy wagonowe około 1.000 wagonów, które będą ustawione: w Mielnie Koszalińskim, Kołobrzegu, Ustroniu Morskim, Międzyzdrojach, Przytorze i Ustce; w Ostródzie i Giżycku; w Rajczy, Dąbskiej Kuźni i Nędzy; na Helu, w Wielkiej Wsi, Łebie, Jastarni, Kuźnicy i Suchaczu — Zamku; w Zakopanem i Muszynie; w Krosnowicach i Jedlinie Zdroju.

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego otrzymała prawie 8 miliardów zł kredytów

Poza odbudową zniszczonych wsi Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego prowadzi, na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Naczelnego Komisariatu Odbudowy Wsi, budowę nowych wzorowych osiedli wiejskich oraz szkół, szpitali i innych budynków użyteczności publicznej na wsi.

Największą sumę kredytów inwestycyjnych przeznaczył Państwowy Bank Rolny na budownictwo szkół wiejskich, szpitali i budynków użyteczności publicznej, a więc świetlic, domów ludowych itd. W roku bieżącym SBW otrzymała na budowę szkół wiejskich 255 mil. zł, na budowę szpitali wiejskich — 71 mil. zł i znaczne sumy na budowę innych budynków użyteczności publicznej na wsi. Ogólna suma tych kredytów sięga 8 miliardów zł.

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego wybudowała wzorowe osiedla wiejskie m. in. Wtórnica w woj. szczecińskim i osiedle Elizówka w woj. lubelskim.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

41)

— Tata mówili, że jakby się to miało przedłużyć, to poszlibyście do nich.

— I wyżylibyśmy?

— Dowoziłbym wam jedzenie.

— Jak to? Co on gada? — Genia pomyślała z przestrachem — Miałabym się wlec za starym chłopem na głód i poniewierkę? Z dobrej woli odchodzić od gospodarki, od zastawionego stołu? I na jak długo? Na rok? Dwa? A jak wypadną to całe lata? Jezusie!

Znów się rozpłakała, rozmazując łzy po twarzy brzydko, ślamazarnie.

Izba powoli wypełniała się światłością dnia, pod oknami zaczęły już trajlować wróble, na nalepce wstawał duży, czarny kot. Wyprostował się na wysokich, smukłych nóżkach, wygiął grzbiet w łuk i zeskoczył na ziemię.

Genia z zapaską przy twarzy szeptała do siebie:

— Nie, nie pojadę, krokiem się stąd nie ruszę, choćby nie wiem co się działo. Ani na tydzień, ani nawet na jeden dzień.

I zapytała wyzywająco:

— Czy nic więcej ojciec nie mówił? O gospodarce? O gminie?

Chłopak odpowiedział potulnie:

— O gminie nic, ale o gospodarce tata wspominali, żebyście oszczędnie prowadzili i ... i ...

I co? — podniosła głos gniewnie.

— Nie wydawali pieniędzy na niepotrzebne rzeczy, bo mogą być...

— I to wszystko? — przerwała mu, stając przed chłopakiem macocha, zła.

— Żebyście się z Marcelkiem zobaczyli. Może by się dało co z nim zrobić, kiedy on taki ważny.

Felkowi biło serce gorąco, na twarzy czuł wypieki, bo znów ogarniała go nieśmiałość wobec macochy, którą kazano mu pod groźbą bicia nazywać matką. Znów wiązał swoje oczy przy ziemi, nie mając odwagi spojrzeć Geni prosto w twarz. I teraz jest już tego pewien, że nie uda mu się unicestwić jej władzy nad sobą i nad gospodarstwem. Na powrót układa się w nim wszystko po staremu i jak było dotychczas, tak będzie i jutro, i za tydzień, zawsze. Dlaczego? Nie wie.

Genia parsknęła.

— Ważny! Może i ważny ten Marcelek, ale ja nie pójdę do niego, bo na nicby się to nie zdało. Po kilku tygodniach jak nic będzie zmiana.

Chłopak podniósł na nią nieśmiałe spojrzenie i od razu opuścił je do ziemi. Bąknął:

— A jak nie będzie zmian? Po świecie chodzą takie słuchy...

Genia powtórzyła w myślach:

— a jak nie będzie zmian — i naraz zapytuje się w duchu, po co jej są potrzebne jakiekolwiek zmiany? Po co? Żeby Izydor wrócił? A po cóż jej Izydor? Naprawdę po co jej Izydor? Stary chłop? Wójtem więcej już nie będzie. pięć morgów od niego zapisanych ma i z całym powodzeniem mogłaby się jeszcze dzisiaj odłączyć od tego domu i zacząć nowe życie. Nowe życie! Ecże ty mój! Poszukać sobie młodego chłopa, a Izydor, skoro uciekł, niech więcej nie wraca. I zmian żadnych niech nie będzie! Nie powinno ich być, bo i ona nie powinna więcej wracać do Izydora. Wystarczy jej tych czterech lat ogrzewania młodym ciałem starych gnatów. I czy nie było głupotą płakać nad dolą Izydora i nad swoją przyszłością? Jakby bez niego rzeczywiście czekała ją nędza i głód, a tylko za nim same marcepany. Raczej przy nim znaczyłaby się jej teraz bieda, bo Felek już ma swoje lata i dziś, jutro będzie się chciał żenić, a jak zabierze swój dział, coby wtedy dla nich zostało? Zaś bez niego jest wolna, swobodna i ma morgi!

Odpowiedziała Felkowi głosem miękkim, bez żadnej wiary w swoje słowa.

— To nic, że chodzą takie słuchy po świecie. Ludzie gadają sobie to i owo, żeby gadać, a zmian tylko patrzeć. Tylko patrzeć... — powtórzyła z uśmiechem.

ROZDZIAŁ 18

Z „Mojego Pamiętnika" bez daty. (ciąg dalszy)

Ranek był mroźny, drzewa pokryte ządziliżną, jak misternie tkanym srebrem, stały zasłuchane w ciszę, która tężała, zamrożona w nocy na ulicach.

Pajda, wysunięty nieco naprzód, szedł milczący z rękami w kieszeniach jesionki, milczeli również i jego towarzysze. Ja co czas zastanawiałem się nad tym, czy słusznie zrobiłem, przyjeżdżając razem z nimi do Psiłowa. W końcu orzekłem, że większego głupstwa nie mogłem zrobić. Ale przepadło. Niechętnie wlokłem się na samym końcu, w brzuchu kruczało mi od głodu, jak we młynie.

Starostwo było zamknięte, ale ledwośmy zachwierutali parę razy klamką, posłyszeliśmy kroki i w otwartych drzwiach zobaczyłem Wicka, jednego z naszych, a właściwie to już Frankowych ludzi. Był niewyspany i ziewał na głos, wycierając oczy brudną ręką. Ubrany był po cywilnemu, ze szpiców butów wyglądały mu wiechcie słomy. Na plecach sterczał mu karabin, który, zamiast pasa, miał zwykły, konopny sznurek.

Wyciągnął do mnie przyjaźnie rękę.

— Teraz przyjechaliście?

— Wczoraj wieczorem.

Chłopak zrobił zdziwione oczy.

(d. c. n.)